

Czwartek Tomasza  
Piątek Ewangeliusza  
Sobota Sywestra  
Niedziela Nowy Rok  
Poniedziałek Makarego  
Wtorek Ianiela  
Środa Tytusa  
Wschódg. 8 m. 12  
Zachódg. 3 m. 53  
Długość dnia g. 7 m. 41

**Cena prenumeraty**

**w Łodzi:**

Rocznie rs. 8 k.  
Półrocznie „ 4 —  
Kwartalnie „ 2 —  
Miesięcznie „ — 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie . . . . . rs. 10 k.  
Półrocznie . . . . . „ 5 —  
Kwartalnie . . . . . „ 2 50  
Miesięcznie . . . . . „ 85

**REDAKCJA**

**ADMINISTRACJA**

W ŁODZI  
ul. Piotrkowska № 81.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 17 (29) grudnia 1898 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Oboźna 7; w Częstochowie w księgarni M. Lipskiej; w Zgierzu u p. Ikierta.

**CENA OGŁOSZEŃ** w „Rozwoju“ „Nadesłane“ na 1-ej stronie kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopiejce). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy.

**SALA KONCIRTOWA**  
w sobotę dnia 31 grudnia  
**Maskarada Sylwestrowska**

**SZKOŁA**  
**Muzyczna**  
Piotrkowska 86

Z dniem 2 stycznia rozpoczyna się nowe półrocze. Zapisy przyjmuje kancelarya szkoły muz. od 10—2 i od 4—6

**KALENDARZYK.**

Julio.

Salon artystyczny Biedyka 1.  
Panorama „Oblężenie Pryża“ (Pasaż Szulca).  
Teatr Polski „Wiebri“ Piotrkowska № 67.  
„Mała Szwarcenkopf“ sztuka C. Zapolskiej. Początek o g. 8 wieczorem.

## Sprawa macedońska.

Praktyczne rezultaty podróży cesarza Wilhelma na wschód muzułmański zaczynają coraz wyraźniej się przejawiać, mierzając się w różnych dobach do zawilej polityki wschodniej.

Dowodem zaś ścisłego związku rezultatami podróży cesarskiej, a ogólnie niemieckim programem politycznym służy mowa von Bülowa, wypowiedziana w parlamencie Rzeszy. Dotknąwszy spraw wschodnich Bülow objaśnił parlament, że jakkolwiek nie grożą one ogólnemu pokojowi, są przecież (aleko zawilszemi, niżeli przed laty dwudziestoma).

Stan rzeczy zaognił się nietylko pomiędzy chrześcianami i muzułmanami, ile pomiędzy pojedynczemi państwami bałkańskiego półwyspu.

Równolegle bowiem z dżeniem narodów bałkańskich do politycznej i narodowej niezależności wynika dążność do rozzerzania swych dzierżaw. Na półwyspie bałkańskim wiele jest punktów, które przy odpowiednich okolicznościach i w odpowiednim momencie nader łatwo stać się mogą jabłkiem niezgody.

Dla Niemiec te, lub inną zawikłania polityczne na Wschodzie muzułmańskim nie mają poważnego znaczenia, bo nie żywią one żadnych zabobnych na Wschodzie zarządów.

Sympatye tureckie dla Niemiec zasadzają się na przekonaniu Turków, że Niemcy szanują prawo międzynarodowe nawet ośnoście Turcyi, której sfery rządzące w Niemczech ofiarowały nie pozorony, lecz rzeczywisty pokój.

Przenosząc atoli te słowa na złowrogi grunt Macedonii, niemiecki minister spraw zagranicznych mówił niewiele i tak zawiele, jak ów lis z bajki o losie powierzonych jego opiece kur.

O ile mowa ministra usiana jest dobozem gorńolotnych frazesów i czysto niemieckich dowcipów, wywołujących śmiech wśród słuchaczy o tyle ustęp w Macedonii odznacza się chłodną powściągliwością i zupełnem lekceważeniem smutnej doli zaludniających tę prowincję turecką ludów słowiańskich.

Tego, kto umiałby pogodzić pretensye różnych plemion i religii macedońskich—nazwał bym człowiekiem bardzo dowcipnym i bystrym—prawil von Bülow, zapominając o takich faktach historycznych, jak oswobodzenie Bułgarii i Serbii i obecna autonomia Krety, dowodząca wymownie, że ukrócenie samowoli i przeprowadzenie demokratycznej linii między chrześcianami i muzułmanami zawsze może być urzeczywistnionem, ilekroć weźmie sprawę tę w ręce cała Europa.

Jeśli jako Niemiec von Bülow może mieć do pewnego stopnia słusność za sobą, to bynajmniej nie ma żadnej racyi, z punktu widzenia ogólnoludzkiego.

Walka narodowa i religijna w Macedonii datuje się nie od wczoraj. Toczy się ona dawno; a toczy się z tem większą zjadłością, że wszystkie starania, by zwrócić uwagę Europy na opłakane położenie tej niegdyś kwitnącej krainy rozbijają się o lodowatą oziębłość Europy.

Nie o polityczną niezależność waleczą macedończycy lecz pragną widzieć kraj swój zabezpieczony przed bezprawiem.

Staroserbowie, bułgarzy, rumuni, Grecy zaludniają cztery wilajety macedońskie: salonicki, monasterski, adrianopolski i uskiubski, chętnie zadowolnią się ulepszeniem w sądownictwie i administracyi, tudzież prawidłowem rozdziałem dycezyj i nominacyą biskupów.

Prawo wyznawania religii ojców, posiadania kościołów i szkół, swobodnego rozporządzania swoim majątkiem, płacenia tylko nałożonych przez rząd podatków, a nie i wyderkasów wzbogacających całą turszczyznę tureckich urzędników, może być ustanowione przez mocarstwa i czynną ich interwencyę dyplomatyczną.

Uspokoilo by ono ten nieszczęśliwy zakątek bałkańskiego półwyspu i nie dopuściło do krwawej rzezi, nieuniknionej, skoro komitet macedoński znużony bezowocnem kołataniem do wspaniałomyślności mocarstw, od słów przejdzie do czynów i zorganizuje zbrojne powstanie.

S. J.

## Prasa polska o Mickiewiczu.

W „Prawdzie“ czytamy:

Dziś, d. 24 grudnia, stanie między nami w pomniku ten, który najbardziej opromienił naszą chwałę i którego najgoręcej ukochały nasze serca. Wcielił się w materialną postać największy z duchów polskich, za którym potomność nie ogląda się poza siebie, lecz go widzi przed sobą. Od jego zgonu przepłynął przez życie nasze długi ciąg czasu, przetoczyły się liczne fale zmiennych nurtów, przeszły rozmaite

rzesze w waśniach i starciach, a jednakże każdy nowy prąd i każdy nowy żywioł złożył mu swój hołd. I dziś imię Mickiewicza mieści się w pacierzu ezei każdego Polaka. Każdy znajdzie w nim jakiś promień swego światła, jakieś drgnięcie swego serca, jakiś rys swego ideału. On jest z nas, a my wszyscy z niego—jak powiedział Krasiński.

Pomnik Mickiewicza, który dziś stanął, nie jest objawem ani naszej próżności, ani zbytku, ani rachuby, lecz widowym wyrazem głęboko i powszechnie odczutej ezei narodu dla swego najgenialniejszego wieszczu i najgodniejszego przedstawiciela w chórze wielkich duchów świata. Wyrósł on nie z hojnych danin, ale z wdowich groszów. Stał się wymownym symbolem uczuć całego ogółu, które wsiąkły w każdą cząsteczkę jego granitu i bronzu. Los dał nam dwóch geniuszów nieśmiertelnych i nieprzewyższonych przez geniusze ludzkości: Kopernika, który wzniósł się na szczyt wiedzy, i Mickiewicza, który wzniósł się na szczyt poezyi. Pierwszy z nich miał swój pomnik w Warszawie, drugiemu postawiliśmy. Niech najdalsza potomność, patrząc na niego, doznaje tych wzruszeń, jakie nas dziś przenikają.

„Głos“ pisze:

Dziś odsłonięto w Warszawie pomnik Mickiewicza. Nad falami pochylonych przed nim głów wzniosła się w kształtach widomych postaci wieszczu uwielbianego...

To, czego chciał za życia, dokonywa się mocą pieśni jego, któremi istotnie „objął w ramiona przeszłe i przyszłe pokolenia“. Były to pieśni nad pieśniami

Boga, natury godne takie pienie!  
Pieśń to wielka, pieśń—tworzenie,  
Taka pieśń jest siła, dzielność,  
Taka pieśń jest nieśmiertelność...

Każda epoka znajduje w jednym swoim dziecku wyraz najdobitniejszy, obiera sobie męża, w którym, jak w soczewce, skupia światło życia sobie właściwego. On jeden Mickiewicz, mógł o sobie powiedzieć w poczuciu siły żywiołowej skupionego w nim ducha narodu:

Przyszedłem zbrojny całą myśli władzą,  
Tej myśli, co niebiosom Twe gromy wy-[darła,

Śledziła chód Twych planet, głab morza [rozwarła.

Mam więcej: tę moc, której ludzie nie na-[dadzą,

Mam to uczucie, co się same w sobie chowa,  
Jak wulkan, tylko dymi niekiedy przez [słowa...

Jak promień słońca, który gdzieindziej mile ciepło daje, a tu, skupiony w soczewce, pożar nieci, tak myśl ludzka, zestrzelona i spotęgowana w geniuszu, staje się wszechpotężną siłą fizyczną. Tak ją uczuwał w sobie Mickiewicz, gdy mówił:

Kiedy na chmur spojrzę szlaki  
I wędrowne slysze ptaki,  
Żeglujące na ledwie dostrzeżonem skrzydle,









dzie, jak psy na widok czyścicieli miasta, spełniającego swój obowiązek, w trwodze i zamieszaniu zmykają—myśl o grożącym niebezpieczeństwie, jest przyczyną tego.

Są poniżej dwa przykłady bardzo charakterystyczne:

Do okna kuchni przylatywały regularnie gołębie dla pożywienia się okruszynami chleba. Jednego dnia kucharka w celu upieczenia pojmiała gołębia, który zrana pierwszy w kuchni się pokazał.

Zajęta była właśnie egzekucją, gdy drugi przyfrunął. Lecz na widok błyszczącego noża i we krwi brozącego towarzysza umknął i od owego czasu nie zjawiał się więcej w kuchni.

Dostałem powiada p. X. psa znakomicie wyćwiczonego do polowania z rusznicy oprócz zaś swego rzemiosła nie wykazywał żadnych zdolności.

Gdy pierwszego południa rozciągnął się na trawie celem wytchnienia po pracy, przymrużywszy przytem oczy, pies począł się bardzo niepokoić, skowyczał, nareszcie przyczołgał się do mnie i usadowił się na mej piersi. Chciał on mię swem ciałem prawdopodobnie rozegrać.

Dla czego?  
Oto sen jest obrazem śmierci. Niedoswiadczony umysł psa wziął jedno za drugie, przytem zwa on dobrze stan zdrętwienia, towarzyszący śmierci. Dwa te przykłady dowodzą, że jakkolwiek zwierzęta jasnego pojęcia o śmierci nie posiadają, to wszelako pojęcie przybliżone o tem nie jest im obce.

Wnioski te wszakże tyczą się zwierząt będących w stanie oswojonym, czy zaś coś podobnego ma miejsce u zwierząt w stanie natury jest to kwestya zupełnie jeszcze niewyjaśniona.

## Ostatnie wiadomości.

### Włochy.

W izbie deputowanych i w senacie wniesiono na porządek dzienny sprawę pałacu dożów w Wenecyi, któremu grozi niebezpieczeństwo zawalenia. Minister oświaty i sztuk pięknych Baccelli odpowiedział na czynione mu zapytania, że po przeprowadzonym śledztwie wszystko okazało się w porządku, niemniej część biblioteki Marcjusa, przeniesionej do pałacu dożów przez Napoleona I w r. 1811 i składającej się z 500 tomów, zamierzono przenieść w inne miejsce, albowiem bardzo być może, że pod ciężarem biblioteki pokazały się szczeliny w fasadzie pałacu, od strony mostu Westehnień.

Wobec przymierza handlowego Francyi z Włochami król Humbert objawił zamiar odwiedzenia wraz z królową wystawy paryskiej r. 1900.

Królowa włoska nigdy jeszcze nie była w Paryżu, król zaś odwiedzał go po raz ostatni w r. 1864, jeszcze jako książę następcy tronu.

### Karliści.

Z Hiszpanii dochodzą coraz sprzeczniejsze wieści o powstaniu karlistów. Jedni twierdzą, jakoby wszystko było przygotowane do powstania, które wybuchnie zaraz po ratyfikacji pokoju, drudzy zaś utrzymują jakoby pośród karlistów wynikły poważne różnice.

Wielu karlistów niezadowolonych jest podobno z don Carlosa i wymagają aby zrzekł się on tronu na rzecz syna swego don Jaime.

Krają nawet pogłoski, że ruch między karlistami w tym kierunku wciąż wzasta i to tak dalece, że don Carlos gotów jest zrobić ofiarę na rzecz syna.

### Przyjęcie w Watykanie.

W dniu 23 b. m. w obecności ośmiu kardynałów, tudzież wielu biskupów i prałatów kardynał Parocchi złożył Ojcu św. życzenia z powodu uroczystości Bożego Narodzenia.

W odpowiedzi Ojciec św. wspomniał o smutnych wypadkach, jakie miały miejsce w r. 1898 i wyraził zadowolenie swe ze zjednoczenia się Europy w celu położenia tamy anarchicznemu knowaniom.

Papież zaznaczył w końcu, że usiłowania te jednakże dopóty nie odniosą skutku, dopóki w sumieniu ludów i organizacji państw nie zapanać bojaźń Boża i nie stanie się podwaliną całej moralności.

### Otwarcie sejmu.

Oreddie cesarskie na otwarcie sejmu galicyjskiego składa podziękowanie monarsze za adres sejmowy, w którym wyrażono powinszowania jubileuszowe. Żadnych aluzji politycznych oreddie nie zawiera. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni wyraził ubolewanie, z powodu krótkości sesji sejmowej, poruszył kwestyę zaburzeń czerwcowych, przypisując wybuch ich brakowi ducha religijnego i oświaty, tudzież niedostatecznemu wpływowi warstw, powołanych do moralnego przewodniczenia ludowi. Skutkiem braku tego dobroczynnego wpływu, poziome agitacje trafiały łatwiej do umysłów ciemnych i bieda ekonomiczną zgnębionych. Marszałek sądzi, że rozumna działalność sejmu będzie środkiem zaradczym przeciw podobnie niezdrowym objawom. Wyliczywszy projekty ustawodawcze, przedstawione sejmowi przez wydział krajowy, hr. Badeni poświęcił ustęp swojego przemówienia pamięci zacnej i nieodżałowanej cesarzowej Elżbiety. Namiestnik hr. Piniński zapewnił sejm o szczerej przychylności rządu, gotowego uwzględnić wszystkie potrzeby kraju i przykładać się żarliwie do rozwoju jego pomyślności, zapowiedział założenie we Lwowie akademii handlowej, tej instytucji tak gorąco pożądanej przez kraj. Genezę i charakter zaburzeń w Zachodniej Galicyi namiestnik określił mniej więcej tak samo, jak marszałek. Wreszcie prosił hr. Piniński o pobłażliwy sąd o jego działalności. Około siedmdziesięciu sprawozdań i projektów ustawodawczych odesłano do rozmaitych komisji.

### SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 291 „Rozwoju“ z d. 20 b. m. podana została wiadomość o zaszczytnem mi obowiązkem rozdaniu dwustu pięćdziesięciu rubli, które, jako oliwna gałązka zgody między powaźnionymi, na cele dobroczynne przeznaczone zostały i które pan adwokat Maternicki doręczyć mi raczył. Okoliczność ta wkłada na mnie obowiązek publicznego wytłómaczenia się ze sposobu wykonania misji i daje prawo uproszenia Szanownej Redakcji o łaskawe zamieszczenie niniejszego listu w najbliższym numerze „Rozwoju.“ Z powyższej sumy sto pięćdziesiąt rubli przelałem do kasy 1-szej ochrouy, gdyż ta, ze względu na rozpoczętą budowę domu, obecnie najwięcej zasiłku potrzebuje, pięćdziesiąt rubli doręczyłem panu Władysławowi Wścieklicy na kolonie letnie i pozostałe pięćdziesiąt rubli, stosownie do rad i wskazówek Szanownego Proboszcza Szmidla, rozdzielone zostały między najbliższych, jako doraźne wsparcie na przedświąteczne wydatki.

Korzystając ze zrzeczności, śmiem również upraszać Szanowną Redakcję o łaskawe sprostowanie pomyłek, jakie wkraady się do sprawozdania komitetu 1-szej ochrony o wpływach i rozchodach z przedstawienia w teatrze „Wiktoria“ na rzecz budowy domu. W sprawozdaniu tem, ogłoszonym w № 287 „Rozwoju“ z d. 15 b. m., wskazana data 8 grudnia, podczas gdy przedstawienie miało miejsce d. 8 listopada; zatytułowano „Teatr amatorski“, kiedy przeciwnie widzieliśmy na scenie subtelną grę artystów stałego teatru polskiego w poważnej sztuce „Turniej.“ Nakoniec nazwiska z listy osób, które naddatki ofiarować raczyły wydrukowano błędnie, zamiast „K. Markiewicz“ wydrukowano „Moskawin“ zamiast „Tyszyka“ — „Tyszyke“, zamiast „Trepka“ — „Trepke“ i zamiast „Smiarowski“ „Smierawski.“ Pozostając w nadziei, że Szanowna Redakcja nie odmówi mi gościnności w szpaltach „Rozwoju“ łączę wyrazi wysokiego poważania.

H. Mogilnicka.

### Telegramy.

PETERSBURG, 28 grudnia. Dziś o godz. 10 rano przybyli z Liwadyi Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan i Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Najdostojniejszymi Dziećmi.

W pawilonie Cesarskim odnogi warszawskiej drogi żelaznej powitali Najjaśniejszych Państwa

Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Borys i Andrzej Włodzimierzowicze, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Helena Włodzimierzówna minister spraw wewnętrznych, wojny i towarzyszy ministra komunikacji. Przy wejściu do pawilonu Cesarskiego stali kozacy konwoju Jego Cesarskiej Mości.

Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna po wyjściu z wagonu do salonu przywitali się z Najdostojniejszymi Krewnymi, następnie obeszli przybyłe na powitanie wysokie osobistości. Z pawilonu Cesarskiego Najjaśniejsze Państwo z Najdostojniejszymi Dziećmi odjechali w powozie do pałacu Aleksandrowskiego. Na całej drodze stały oddziały konwoju i batalionu gwardyjskiego.

WASZYNGTON, 29 grudnia. Amerykańscy komisarze do zawarcia pokoju powrócili tu z Paryża i wręczyli prezydentowi Mac-Kinleyowi traktat pokojowy, który będzie przedstawiony senatowi bezzwłocznie po otwarciu sesji kongresu.

WIENIEŃ, 29 grudnia. Wszystkie sejmy koronne, w liczbie 13, otwarto odczytaniem jednobrzmiącego reskryptu cesarskiego. Reskrypt kładzie nacisk na potrzebę rozszerzenia samorządu.

TRYEST, 29 grudnia. Zgromadzenie „Associazione Progressista“ uchwaliło protest przeciwko założeniu słowiańskiego gimnazjum w Pisino. Po zgromadzeniu uczestnicy odbyli pochód przez miasto, wydając okrzyki na cześć włoskiej narodowości. Policya rozproszyła ich, przyczem aresztowano kilka osób.

BUDAPESZT, 29 grudnia. Odbyły się trzy pojedynki, wywołane zajściami w parlamencie. Rany ponieśli w tych pojedynkach deputowani Gajary, Kubik, Remeny i Szemere; minister honwedów Fejervary wyszedł bez szwanku.

RZYM, 29 grudnia. Zapowiedziane jest w niedalekiej przyszłości odwołanie papieskiego nuncjusza Clari'ego z Paryża i wielkie zmiany w papieskim ciele dyplomatycznym.

PARYŻ, 29 grudnia. Pogłoski o odwołaniu ambasadora francuskiego w Petersburgu hr. Montebello pozbawione są wszelkiej podstawy.

PARYŻ, 29 grudnia. Trybunał kasacyjny przesłuchiwał dzisiaj b. ministra spraw wewnętrznych Barthou.

PARYŻ, 29 grudnia. Kraży tu pogłoska, że Dreyfus odpłynął z wyspy Dyabelskiej do Francyi.

MADRYT, 29 grudnia. Wywołuje tu liczne komentarze długie posłuchanie generała Weylera u królowej regentki.

AIROLO, 29 grudnia. Olbrzymie odłamy skał zburzyły hotel w Airolo i sąsiednie budynki i zniszczyły znaczną ilość lasu. W katastrofie znalazło śmierć trzech ludzi.

## LECZNICA

przy ul. Piotrkowskiej № 192.

- 10—11 Niedz. — wtorek — czwartek
- Choroby nerwowe — Dr. Tumpowski
- 12—1.
- Choroby oczu — Dr. Berenstein
- 12—1. Poniedziałek — Czwartek — Niedziele
- Choroby gardła uszu i nosa — Dr. Poznański
- 12—1 Niedziela — wtorek i czwartek
- Choroby chirurgiczne — Dr. Lewithan
- 2—3.
- Choroby wewnetz. i dzieci — Dr. Sterling.
- 2—3.
- Choroby kobiece — Dr. Kohn
- 3—4. Środa — Piątek — Niedziela.
- Choroby wener. i skórne — Dr. Abrutin.
- 3—4. Niedziela — Środa — Piątek.
- Choroby dziecięce — Dr. Guttentag.

Oplata za poradę kop. 30. — Łóżka dla chorych.

## Rozkład Pociągów (Zimowy)

ODCHODZĄ Z ŁODZI.								PRZYCHODZĄ DO ŁODZI.							
ŁÓDŹ	*12.35	12.35	6.53	9.57	1.41	5.40	*8.41	*3.11	*5.04	9.15	12.40	4.15	*8.09	*10.52	
PRZYCHODZĄ Z ŁODZI DO STACJI								ODCHODZĄ DO ŁODZI							
Koluszki	*1,38	*1,38	7,35	11,00	2,38	*6,43	*9,28	*2,08	*4,01	8,33	11,37	3,28	*7,06	*10,05	
Skierniewice	*4,37	7,41	8,26	1,06	3,36	*8,00	*10,36	*1,06	*1,21	7,11	10,11	2,15	—	*9,06	
Ruda-Guz.	*5,13	8,37	—	1,46	—	*8,40	*11,16	—	*11,09	6,30	9,30	—	—	—	
Warszawa	6,00	10,50	10,00	3,00	5,00	*9,35	*12,34	*11,55	*9,20	*5,25	8,15	12,50	—	*7,35	
Moskwa	2,08	—	—	8,23	10,08	6,23	—	4,38	*8,53	—	*10,23	*7,53	—	—	
Petersburg	7,38	—	—	—	12,03	12,38	—	*9,38	—	—	10,13	*8,23	—	—	
Tomaszów	*2,55	—	10,14	—	4,23	—	—	—	—	7,00	—	—	5,51	—	
Bzin	*5,53	—	2,30	—	*11,08	—	—	—	—	*12,38	—	—	3,23	—	
Kielce	7,43	—	4,20	—	*1,58	—	—	—	—	*10,13	—	—	1,43	—	
Radom	8,47	—	3,50	—	*12,49	—	—	—	—	*9,18	—	—	1,50	—	
Piotrków	*2,31	*4,15	9,23	12,24	4,13	*9,34	—	—	*3,07	*5,04	8,25	1,42	5,58	*8,25	
Częstochowa	*4,10	7,34	11,41	2,44	*6,19	*11,50	—	—	*1,21	*1,56	6,10	11,38	3,45	*6,10	
Zawiercie	*5,06	9,19	12,55	3,58	*7,28	—	—	—	*12,25	*12,01	—	*10,34	2,37	—	
Dąbrowa	*5,52	10,37	2,02	5,02	*8,33	—	—	—	*11,25	*10,33	—	9,15	1,27	—	
Sosnowiec	6,10	11,05	2,25	5,25	*8,55	—	—	—	*11,05	*10,05	—	8,50	1,05	—	
Wrocław	12,21	5,57	*9,08	—	—	—	—	—	5,01	5,01	—	*12,24	6,02	—	
Granica	6,00	11,00	1,50	4,55	*8,30	—	—	—	*11,25	*10,30	—	9,25	1,30	—	
Wiedeń	4,09	—	*9,56	—	7,04	—	—	—	1,04	1,04	—	*9,54	*7,29	—	
Aleksandrów	—	—	3,10	—	*9,20	*12,25	*8,51	—	—	*3,16	5,35	8,45	—	3,20	
Ciechocinek	—	—	—	—	*9,55	—	7,30	—	—	*10,20	—	7,55	—	—	
Bydgoszcz	—	—	*7,19	—	*12,19	—	6,35	—	—	*12,43	—	*5,29	—	6,40	
Berlin	—	—	*5,44	—	6,27	—	11,40	—	—	*7,54	—	*12,04	—	*12,27	

Pociągi oznaczone gwiazdką (\*) kursują pomiędzy godziną 6-tą wieczór a 6-tą rano.

Polecam Szanownej Publiczności mój

## ZAKŁAD TAPICERSKO DEKORACYJNY

Piotrkowska 81 w Łodzi.

Posiada na składzie meble gotowe oraz przyjmuje roboty na miarę po cenach umiarkowanych.

Z poważaniem

W Przezdziecki.



# KONIAK IMPERIAL

## Sprzedaż w Łodzi

w handlach win i towarów kolonialnych

### M. Sprzączkowskiego

### I. Wolskiego

### W. A. Bertolda

### I. B. Weżyka

### F. Karbownickiego

i we wszystkich lepszych restauracjach.

ADMINISTRACJA

## „Mleczarni Ziemiańskiej”

DZIELNA № 30,

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że codziennie dostać może świeże masło, które się na miejscu wyrabia, jak również śmietanę kwaśną, śmietankę słodką i na zamówienie kremową; mleko dwa razy dziennie świeżo sprzedaje się w Zakładzie po 7 kop. kwarta, wózkami rozwozi się po mieście po 6 kop. kwarta i na żądanie roznosi się po domach po 10 kop. flakon.

ZARZĄD.

Specjalny Skład Farb w Łodzi

# W. L. KOSEL

ulica Przejazd № 8.

POLECA.

Wyborne, gotowe do użycia, farby olejne do zaciągania podłóg, malowania drzwi, okien, sprzętów i maszyn; w bogatym wyborze farby lakierowe lakiery spirytusowe, maslowe do żelaza, skóry, drzewa, wyrobów słomkowych i szklanych. 658

## Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w Sobotę dnia 19/31 b. m. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. DŁUGIEJ № 45

## Wieczorek Familijny

dla członków Stow. i ich rodzin.

Bilety wejścia są do nabycia w kancelaryi Stowarzyszenia w godzinach przedpołudniowych i wieczorowych.

## POLIKLINIKA.

LECZNICA

DLA PRZYCHODZĄCYCH CHORYCH.  
Spaceowa 41, róg Ś. Andrzeja

Dr. RONTALER Wtorki i Soboty od 8—9 rano. Chor. gardła uszu i nosa.  
Dr. SKIBIŃSKI. Poniedziałki, Środy i Soboty od 9—10 r. Choroby kobiece.  
Dr. STANKIEWICZ Czwartki i Niedziele od 9—10 rano. Choroby kobiece.  
Lek. Den. DĄBROWSKI. Wtorki, Czwartki i Soboty od 9—11 rano. Choroby zębów.  
Dr. L. BONDY. Codziennie od 10—11 r. Choroby dziecięce.  
Dr. FANKANOWSKI Pon., Środy, Piątki i Soboty od 11—12 r. Choroby wewnętrzne.  
Dr. WIŚNIEWSKI. Wtorki, Czwartki i Niedziele od 11—12 r. Chor. wewn. dziecięce.  
Dr. DWORZANCYK. Wtorki, Piątki i Niedziele od 1—2 po poł. Chor. wener. i organów moczopłciowych.  
Dr. GOLZ. Pon., Środy, Czwartki i Soboty od 1—2 pp. Choroby skórne i weneryczne.  
Dr. MARKOWSKI. Codziennie od 2—3 pop. oprócz Niedzieli. Choroby oczu.  
Dr. ŚWIDWIŃSKI. Wtorki, Środy, Czw. i Soboty od 2—3 pp. Chor. wewn. i dziecięce.  
Dr. TOCHTERMANN. Pon. i Piątki od 2—3 pop. Środy od 8—9 r. Chor. wewn. i nerw.

Oplata za poradę lekarską 30 kop.  
Łóżka dla chorych.  
Szczepienie ospy od 1 marca do 1 listopada  
Oplat 50 kop.

## Dr. M. Lkiernik

Okulista. Zawadzka 1 (dom własny)

10—11 w lecznicy — także bezpłatnie.  
1486 3—5 w mieszkaniu.

## Zakład leczniczy

Chirurgiczno-ginekologiczny

w Łodzi, Południowa 19

przyjmuje na stałe podopieczność osoby dotknięte cierpieniami chirurgicznymi i kobiecymi. W ambulatoryjnym oddziale udzielają porad codziennie

W CHOROBACH CHIRURGICZNYCH:

Dr. med. Alfred Krusche od 12—1 w poł.

W CHOROBACH KOBIECYCH:

Dr. Ksawey Jasiński od 9—10 rano;

Dr. Mieczysław Kaufmann od 3—4 popoł.

Dr. Czesław Staniewicz od 6—7 popoł.

Cena porady 50.

